

22 marca 2013



W projekcie „Świętokrzyskie” najważniejsi są ludzie

Komisja Europejska tworzy dużo uregulowań trudnych, czasem nawet absurdalnych. Funkcjonowanie w tym wielkim organizmie jakim jest Unia Europejska, czasami „skrzeczy”, ale plusów naszego członkostwa w Unii, jest zdecydowanie więcej – mówi marszałek województwa Adam Jarubas.

- 2013 rok kończy siedmioletni budżet Unii Europejskiej, powoli kończą się też unijne programy pomocowe z których jako województwo mogliśmy korzystać. Jakie pieniądze zostały „postawione do dyspozycji” regionu i co dzięki nim udało się zrealizować?

Marszałek Województwa Świętokrzyskiego Adam Jarubas: – W ramach tylko jednego Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego otrzymaliśmy na lata 2007-2013 w sumie ponad 769,5 mln euro, czyli prawie 3,2 miliarda złotych. Doliczając do tego pozostałe programy pomocowe, m.in. program Operacyjny Kapitał Ludzki, Program Rozwoju Obszarów Wiejskich, Program Operacyjny „Rozwój Polski Wschodniej” czy „Infrastruktura i Środowisko”, nasz region miał do dyspozycji prawie 5 miliardów złotych. To pieniądze, które w części już zostały, lub w najbliższym czasie zostaną zainwestowane w rozwój regionu – zarówno w sferze infrastrukturalnej, jak i społecznej.

Dzięki tym funduszom znacząco poprawiliśmy infrastrukturę komunikacyjną województwa – zarówno lokalną, jak i regionalną. Niebawem skończą się kolejne ważne inwestycje drogowe realizowane w naszym województwie – myślę tu o moście na Wiśle w Połańcu, o drodze Kielce -Włoszczowa – granica województwa, a także o modernizacji drogi z Buska Zdroju na południe do Kazimierzy Wielkiej i dalej do granicy z Małopolską. Ten wymiar komunikacyjny jest niewątpliwie bardzo ważny. Zwłaszcza, że mimo tych zrealizowanych inwestycji, w tej dziedzinie wciąż wiele pozostaje jeszcze do zrobienia.

- A inne istotne obszary życia wsparte funduszami unijnymi?

- W tym segmencie infrastrukturalnym widzę nie tylko drogi, ale też znaczący postęp w

zakresie wodociągowania i kanalizacji – na realizowane w województwie 82 projekty wodno-kanalizacyjne przekazaliśmy w sumie ponad 304 mln złotych. Istotne są też zmiany infrastrukturalne, które zachodzą w centrach świętokrzyskich miast i miasteczek. W regionie zrealizowanych zostało lub jest na etapie realizacji ponad 60 projektów rewitalizacyjnych – oznacza to, że wiele centrów miejscowości, miast powiatowych i siedzib gmin, jeśli nie zmieniło do tej pory, to wkrótce całkowicie zmieni swoje oblicze. W tym przypadku ten element tworzenia podstawowej infrastruktury ma także swój wymiar estetyczny.

Bardzo istotnym obszarem działania było też wzmocnienie świętokrzyskiego biznesu, zwłaszcza mikro, małych i średnich firm w regionie. W ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego zaangażowaliśmy prawie 400 milionów złotych w rozwój przedsiębiorczości, co skutkowało stworzeniem prawie 2 tysięcy miejsc pracy w sektorze mikro, małych i średnich przedsiębiorstw.

Bardzo wzmocniliśmy świętokrzyskie szpitale, zarówno jeśli chodzi o bazę, jak i wyposażenie w najnowszy sprzęt medyczny. I dotyczy to placówek zarówno szczebla powiatowego, jak i wojewódzkiego, przekazując na ten cel najwięcej w kraju, bo aż 7 procent wszystkich pieniędzy z Regionalnego Programu Operacyjnego.

- Czy dzięki funduszom z Unii Europejskiej udało się nadrobić infrastrukturalne zaległości z którymi „startowało” Województwo Świętokrzyskie?

- W dużej mierze tak, choć wciąż wiele jest do zrobienia – zwłaszcza w dziedzinie komunikacji i rozwoju gospodarczego, w tym pozyskania inwestorów i tworzenia miejsc pracy. Z pewnością sukcesem jest to, że nie ma w Świętokrzyskiem gminy, która w mniejszym lub większym stopniu nie wykorzystałaby swojej europejskiej szansy. I jest to praktyczny wymiar unijnej idei zrównoważonego rozwoju. Jeśli mówimy o tym, że w kontekście wieloletnich zapóźnień, te fundusze pomocowe Unii Europejskiej miały poprawiać jakość życia, dostęp do podstawowej infrastruktury, to niewątpliwie tak się stało. I dzisiaj tylko retoryczne, a może polityczne, wydawać się może pytanie, czy warto było wstępować do Unii Europejskiej. Trudno sobie wyobrazić rozwój tych naszych małych ojczyzn, bez unijnych pieniędzy. Oczywiście można mówić, że Komisja Europejska tworzy dużo uregulowań trudnych, czasem nawet absurdalnych, że funkcjonowanie w tym wielkim organizmie jakim jest Unia Europejska, czasami „skrzeczy”, ale plusów naszego członkostwa w Unii, jest zdecydowanie więcej.

Dzisiaj mamy się czym pochwalić: w 1998 roku mieliśmy 33 proc. średniego unijnego PKB na mieszkańca w regionie, w momencie wstąpienia do Unii Europejskiej, w 2004 r. było to 38 proc., a dzisiaj jest 49 proc. średniego unijnego PKB na mieszkańca województwa świętokrzyskiego. To jest sukces. Na to też zwracają uwagę naukowcy, którzy przygotowują naszą aktualizowaną strategię rozwoju województwa do 2020 roku. To dokument, który będzie podstawą do wydatkowania unijnych funduszy z kolejnego budżetu unijnego na lata 2014 - 2020.

- Czy ma Pan jakieś marzenie związane z rozwojem województwa?

- Świętokrzyskie ma wiele atutów, do tej pory nie odkrytych. Te turystyczne staramy się coraz skuteczniej pokazywać światu. Służą temu i nasze kampanie promocyjne, i eventy realizowane w regionie. Nasze strategie promocyjne są dostrzegane, a nawet odbieramy za nie nagrody. Przed nami wielkie wyzwanie podniesienia atrakcyjności, ale też percepcji województwa jako dobrego miejsca do inwestowania. W tej dziedzinie mamy jeszcze wielką pracę do wykonania. To wyzwanie nie tylko dla marszałka i centrów obsługi inwestora przy marszałku i prezydencie Kielc. Na tę atrakcyjność inwestycyjną musimy pracować kolegiálně, do tych działań muszą się włączyć wszyscy - i Specjalna Strefa Ekonomiczna w Starachowicach, i samorządy posiadające lub aktualnie przygotowujące tereny inwestycyjne. Wszyscy mamy wpływ na ranking atrakcyjności inwestycyjnej. Wszyscy ten wizerunek województwa tworzymy i chciałbym, żeby pod względem biznesowym był on zdecydowanie poprawiony. A jak będą przedsiębiorcy, to będą miejsca pracy. A wówczas uda nam się zatrzymać niekorzystne tendencje migracyjne i odpływ z regionu młodych ludzi, co uważam za jeden z najpoważniejszych problemów, z jakim musimy się zmierzyć.

Właśnie ruszył projekt, dzięki któremu prawie w całym województwie będzie dostępny Internet nowej generacji. To dzisiaj jeden z warunków rozwoju. Liczę też na wzmocnienie kapitału społecznego w regionie. Chciałbym, żeby powstało więcej organizacji pozarządowych, żeby ludzie ośmielili się działać razem. Ta współpraca jest potrzebna zarówno w życiu społecznym, jak i w gospodarczym, zwłaszcza w rolnictwie. Ale myślę też o inicjatywach klastrowych przedsiębiorców. Musimy się nauczyć razem grać, bo inaczej przegramy. To właśnie ludzie, dobrze przygotowane kadry są najważniejszym składnikiem tego projektu, tego mojego wielkiego marzenia pod nazwą „Świętokrzyskie”.

- Dziękuję za rozmowę.



Iwona Sinkiewicz